

Fantazja a rzeczywistość

Posiedzenie Naczelnej Izby Gospodarczej

Sensacyjny reportaż 1-szo kwietniowy

Organ kupiectwa Polski Zachodniej „Kupiec — Świat kupiecki” w ostatnim numerze z dnia 4 b. m. zamieszcza niezmiernie ciekawy „dodatek nadzwyczajny”, zawierający reportaż z inauguracji Naczelnej Izby Gospodarczej w dniu 1 kwietnia b.r.

Wyjątki z tego reportażu poniżej zamieszczamy, uzupełniając, że Naczelna Izba Gospodarcza stanowiła połączone Izby Sejm i Senat.

PRZEMÓWIENIE P. PREMIERA
Szanowni Koledzy! Pragnę zharmonizować prace mojego resortu z deklaracją mego Szanownego Kolegi w gabinecie, p. Wicepremiera Kwiatkowskiego — stać dziś przedem do obywateli, a w szczególności obywatela z życia gospodarczego.

WIĄZĄCE OŚWIADCZENIA
Ponieważ resortowi Min. Spraw Wewn. podlega w Polsce odcinek regulowania cen, tylekroć może słuszenie krytykowany, jako gospodarczy szkodliwy interwencjonizm — chcę Wysokim Izbowi złożyć w tej mierze kilka wiążących na przyszłość najbliższą oświadczeń.

Polećmiem przeprowadzić wspólnie z Min. Przem. i Handlu możliwości zaprowadzenia ustawy t. zw. minimalnych cen, zachowując ceny maksymalne tylko tam, gdzie to z uwagi na utrzymanie poziomu kosztów utrzymania rzeszy robotniczych i pracowniczych jest nadal niezbędnie konieczne. Przyrzekam pozostawać zawsze w najściślejszym kontakcie z P. Min. Przem. i Handlu, wierząc, że Kolega Roman lepiej rozumie interesy przemysłu i handlu niżeli mnie podlegli wojewodowie, starostowie i policja.

INSTRUKCJE DLA URZĘDNIKÓW
W ogóle zapewniam Kolegów, że mnie podległe władze i urzędy otrzymają...

Przemówienie Min. Skarbu

WYSOKIE IZBY!

Moje oświadczenie dzisiejsze różni się od poprzedniego. Nie chcę już zapowiadać niczego, co wymaga dłuższego przepracowania. A więc nie będę tym razem omawiać t. zw. długofalowych zagadnień ani zasadniczej przebudowy naszego systemu podatkowego, co wymaga wielkiej reformy.

To, co dziś Wysokim Izbowi zapowiadano, znacznie obowiązywać najdalej w 30-tu dniach lub w formie zarządzeń Min. Skarbu publikowanych będzie do dn. 14-tu, bądź też określone jest prekluzyjnymi terminami, które dla mnie i podległych mi władz pozostają wiążące.

ZALE SFER GOSPODARCZYCH

Wysokie Izby! Zarówno Zw. Izba Przem. i Handlu, jak Zw. Izba Rzemieślnicza i Zw. Izba Rolnicza, oraz Nacz. Rada Kupalectwa Pol. złożyły się na fakty odrzucenia ksiąg dla nieistotnych uchybień formalnych. Opinia szeroka powtarza, że odrzucenie ksiąg stało się metodą odrzucania rewidentów skarbowych, zwłaszcza w województwach zachodnich.

Wobec tak zgodnej opinii — wie-

mają do dni 7-mlu wyraźne instrukcje, aby nie mieszały się bez istotnie palącej potrzeby do spraw gospodarczych, ponieważ wychodzą z założenia, że sami obywatele, czynni zawodowo w handlu, przemysle i rzemiośle, dużo lepiej te sprawy pojmują, aniżeli urzędnicy od biurka z zielonego sukna.

NAKAZ DLA WŁADZ

BEZPIECZEŃSTWA
Jeszcze jedno chcę Kolegom powiedzieć. Ponieważ z woli Naczelnej Rzecząpospoliciej dokonywuje się obecnie w kraju konsolidacja polityczna i Zjednoczenia Narodowe — prze-

to daje podległym mi władzom bezpieczeństwo, które dotąd za wiele interesowały się meetingami mło-

ściem, iż Inspektoraty Ochrony Skarbowej psują mi w terenie nadmierną gorliwość moją robotę na rzecz społeczeństwa inicjatywy prywatnej w przemyśle, handlu i rzemiośle, wnosząc z tego, że istnieje może nadmiar urzędników w Inspektoracie Ochrony Skarbowej.

Dlatego przydzielę w terminie najpóźniej do trzech miesięcy połowę urzędników tego działu służby skarbowej do innych urzędów skarbowych, aby tam przyspieszyli pracę przy załatwianiu odwołań, wniosków, sprzeciwów i wyjaśnień płatników, które znowu zalegają od dwu i trzech lat, na co wpływa konkretna załadowa.

SŁUSZNE ZARZUTY

Wysokie Izby! Z licznych zażaleń,

nicy poglądami się nie kierowali. Chcę przede wszystkim, aby wszystkie urzędy mi podległe dowiedziały się, że przeciw winnym niewłaściwego nastawienia do aktywnych płatników, zwłaszcza z życia gospodarczego, jako Minister Skarbu, wytoczę dyscyplinarne postępowanie, nawet gdy będą tylko takie pozory przewinień, na podstawie jakich zarządzają np. dziś Naczelniczy Insp. Ochrony Skarbowej rewizję wśród przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, albo rewidentów skarbowi, gdy odrzucają księgi handlowe.

W chwili, gdy P. Wicepremier zakończył swą historyczną mowę — prezes Naczelnej Rady Kupalectwa p.

lem wieść polską murowaną, a pozostawiałem drewnianą.

ROZCZAROWANIE DO SPÓŁ-

DZIELCZOŚCI
Co do spółdzielczości i jej forsowania to już również trochę się rozczarowałem. Dlatego chętnie wydawać nowe zarządzenia, uprzedzając, że t. zw. inicjatywy spółdzielcze.

Wierzę, że jednak rolnik, prywatno-gospodarczy interesem się kierując, sam wypracuje sobie znośne i dogodniejsze formy w zakresie or-

ganizacji zbytu i zakupu.

Niech mi Wysokie Izby na słowo wierzą, że ja prowadzę rolnictwo polskie do lepszej przyszłości. Nie spotkałem się zresztą z ani jedną liczbą, wskazującą na inny stan rzeczy.

Sensacyjne oświadczenie p. Ministra Poniatowskiego uczyniło głębokie wrażenie tak, że P. Senator Radziwiłł i Gen. Żeligowski pierwsi zaczęli bić brawa.

Wśród ogólnego zdziwienia zabrał niespodziewanie głos P. Minister Józef Beck.

Przemówienie Min. Spraw Zagranicznych

„Dla ogólnej harmonii raz wyjątkowo odstępuję od nałożonego sobie samemu zwyczaju nie przemawiania więcej jak jeden raz w Wysokich Izbach.

SUKCES POLITYKI

Chciałbym jednak, aby Wysokie Izby i całe życie gospodarcze Polski należycie oceniły sukces mojej polityki zagranicznej, dzięki której otwarto został nowy rynek zbytu dla handlu polskiego z zagranicą. Oto stosunki martwe z Litwą mają wszystkie dane, aby się również na odcinku handlowo-gospodarczym rozwinęły, uktywniły.

Będę usilnie nad tym pracował, aby nie skończyło się tylko na wymianie listów uwierzytelniających, lecz aby pozytywna i intensywna wymiana handlowa między Republiką Litewską a Rzecząpospolitą przybrała konkretną formę.

BLĄD NA ODCINKU GDANSKIM

Bedzie ambicją mojego resortu, aby nie dopuścić ponownie do błędów, popełnionych na odcinku gdańskim, gdzie mianowicie udział Polaków w przemyśle, handlu, bankowości i rzemiośle gdańskim wykazuje po 20 latach bardzo niski dorobek.

Szanując odrębność państwową i narodową Litwy, chcę zaapelować do przedsiębiorstw prywatnej inicjatywy gospodarczej społeczeństwa polskiego, aby skoro tylko traktatowe zaistnieją możliwości po temu, skiero-

Tylko nieprzemakalne palta

— nieprzemakalne palta —



— oryginalne BURBERRYS

I NIC WIĘCEJ..

Pan Poseł Walewski zainicjował oklaski w chwili, kiedy Izby trwały jeszcze w milczeniu, oczekując czegoś więcej..

Jakże cieszyli by się obywatele, gdyby oświadczenia takie nie były 1-szo kwietniowe.

Królewska 13

(I. P. S.)

tel. 654-30

SALONY
Kawiarni „HOME”

JUŻ OTWARTY!

dzieży i obywateli, politycznie inaczej myślicy, nakaz, aby nie odmawiali pozwolen na odbywanie zjazdów i wieców publicznych, z wyjątkiem komunistycznych, komunizujących lub organizujących tajnych.

WRAŻENIE NA SALI

Jeżeli zawsze sala wrzała pod wpływem jednych przemówień P. Gen. Składowskiego — to żadne słowo nie jest w stanie oddać tego, jakie tym razem wrażenie wywołała dzisiejsza deklaracja.

Jak się dowiadujemy, kilku pp. Woźwodów i Starostów zemściło przy głosnikach, a ocknęło się dopiero przy końcowym ustępie deklaracji P. Premiera.

Na mównicę wstępuje rozpromieniony i bijący jeszcze brawa P. Wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski.

docierających z terenu do Ministra Skarbu wynika i powtarza się narby często zarzut słuszny, jakoby wola Ministra Skarbu, nie była wiążącą dla dyrektorów Izb Skarbowych, a Naczelniczy Urzędów Skarbowych wypowiadający przez mnie z tej mow-

Przemówienie Min. Przemysłu i Handlu

„Moje dzisiaj nawiązać konkretnie do moich oświadczeń, złożonych na Kongresie Kupalectwa Polskiego w listopadzie 1937 r., oraz na Zjeździe Kupalectwa Pomorskiego w styczniu 1938 r. w Bydgoszczy, tudzież wytycznych i poglądów moich, złożonych z tej wysokiej trybuny, a zwłaszcza 17 lutego 1938 r. przed Wysokim Sejmem.

Zbliżyła się bowiem szczęśliwa chwila, w której otrzymałem już zapewnienie, że moję sprawować rzeczywistą naczelną władzę w Państwie nad przemysłem, handlem i rzemiołstwem, co mi dotąd było niemożliwym dzięki rozbić kompetencji mojego resortu między kilka resortów.

Wydałem już polecenie, aby wszystkie agendy państwowe, zabiegające o żywotne interesy przemysłu i handlu, przejęte zostały w najbliższych tygodniach przez podległe mi urzędy.

MINISTER UPROMYSŁOWIENIA

Wysokie Izby! Zgodnie z kilkoma stałymi zasadniczymi deklaracjami moimi, a unikając wszelkiego takiego doktrynerstwa, chcę wszystko uczynić, aby bym Ministrem upromysłowienia kraju. Odtąd moja jednolitą dyspozycją rządząc będzie warsztatami pracy w przemyśle i handlu w całej Polsce.

Przemówienie Min. Rolnictwa

„Nie chcę psuć harmonii programu gospodarczego, reprezentowanego przez P. Wicepremiera Kwiatkowskiego. Dlatego przyłączam się do deklaracji moich Kolegów resortowych i składam Wysokim Izbowi na razie tych kilka przyczyn.

ZAKAZ BUDOWY

„PONIAŁÓWEK”
Przed wszystkim wydam w najbliższym czasie zakaz generalny budowy t. zw. „poniałówek”. Uwierzyłem bowiem w przekonujący argu-

H. Brun nadał telefonogram, wzywający polskie zorganizowane kupiectwo do formowania pochodów dziękczynnych.

Jako trzeci zabrał głos P. Minister Przemysłu i Handlu, Antoni Roman.

NOWELE I ROZPORZĄDZENIA

W szczególności zapowiadam, w terminie prekluzyjnym najpóźniej do 30 października 1938, wniesienie następujących nowel ustawodawczych: 1. rozporządzeń, przy czym dołożę całego wpływu mego, aby weszły one w życie z mocą od 1 stycznia 1939 r.:

1) Na pierwszym miejscu stawiam ujęcie w formie ustawy ochrony cen minimalnych.

2) W cyklu tych samych zagadnień stawiam na naczelnym miejscu również wydanie noweli o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w życiu gospodarczym, z szczególnym uwzględnieniem praktycznej ułatwienia walki z przejawami nieuczciwej konkurencji.

3) Dążyć będę do tego, aby jeszcze w ciągu roku 1938 ogłoszona została nowela do obowiązującego polskiego prawa przemysłowego, taka, jakiej rzemiosło i chłopski zdrowy rozsądek, łącznie z wymogami XX wieku, oddawna się domagała.

Przemówienie naczelnego sternika przemysłu, handlu i rzemiosła przyjęte było z entuzjazmem nie do opisan.

mentacje Panów Posłów i Senatorów tak, że lekam się już, że te moje „poniałówki” nie przetrwają nawet mego życia, a ja pragnę przejść jednak do potomności z zaszczytniejszym tytułem, aniżeli ten, że zasta-

Wielkie rybaków kaszubskich

„Jutro Pracy” pisze:
Zima tegoroczna była fatalna dla Kaszubów. Połowy sprut, główne ich źródło utrzymania zima, zawiody.

Władze rybaków przetrwali rybaków, przeważnie żydów, sprowadziły sprutę ze Szwecji, placąc po 20 zł. za centnar.

To zdawałoby się w porządku. Ale ostatnio kilku rybaków przy-

Forlep any i Panina
w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach —
B. SOMMERFELD,
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 83. Skł d fabryczny

Zydzi wyzyskują rybaków kaszubskich

„Jutro Pracy” pisze:

Zima tegoroczna była fatalna dla Kaszubów. Połowy sprut, główne ich źródło utrzymania zima, zawiody.

Władze rybaków przetrwali rybaków, przeważnie żydów, sprowadziły sprutę ze Szwecji, placąc po 20 zł. za centnar.

To zdawałoby się w porządku. Ale ostatnio kilku rybaków przy-

wiozło większe połowy. Przedsiębiorcy zaoferowali im najpierw po 3 zł. za centnar, a później po 1.50 zł. Oburzeni rybacy wyrzucili sprutę w morze.

Sprawa powinna zainteresować odpowiednie władze, mające nadzór nad importem. Rybacy kaszubscy nie mogą być wyzyskiwani przez przedsiębiorców żydowskich.

Każdy sklep polski powinien zaopatrzyć się w tablicę „FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA” ze znakiem Związku Polskiego (Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania)

Tablice są do nabycia w Biurze Związku Polskiego, Ordynacka 5

Odczyty ks. Trzeciaka w Ostrowcu Świętokrzyskim

Niema miejsca dla żydów w C. O. P-ie

W dniach 3-go i 4-go bm. staniem Akcji Katolickiej i Związku Polskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim ks. dr. S. Trzeciak wygłosił dwa odczyty: „Kościół katolicki, a kwestia żydowska”, oraz „Komunizm i jego Agenty”. Dawno oczekiwanego prelegenta pragnęło słyszeć całe miasto. Niestety szczerze rozmiary miejscowej sali posiadającej ok. 500 miejsc nie pozwoliły na to i tłumy tych, którzy nie zdążyli wcześniej zaopatrzyć się w bilety musiały odejść od kasy.

Na odczytach panował nastrój odpowiadający ważności poruszanego tematu. Słuchacze z widocznym zainteresowaniem śledzili jasną i przekonującą argumentację prelegenta, a gorące słowa, nacechowane troską o dobro całego Narodu i Państwa Polskiego przyjmowali gromkimi klaskami.

Po zakończeniu odczytów zebrani jednogłośnie przyjęli następującą rezolucję: „Zebrani na odczyty ks. Prata Prof. Dra S. Trzeciaka w dniu 4 kwietnia 1938

w Ostrowcu Świętokrzyskim zobowiązują się najzupełniej, że w myśl encykliki Ojca Świętego Benedykta XIV-go i Synodów kościelnych w dawnej Polsce zerwać wszelkie stosunki handlowe i społeczne z żydami i innymi będącymi tego nakłaniać.

Zebrani uważają za konieczne dla dobra Państwa Polskiego, aby komunistom, jako wrogom Państwa, zostały odebrane prawa obywatelstwa. Ze względu zaś na brzoń Państwa postanawiają wrócić się z prośbą do najwyższych władz państwowych, aby na terenie C. O. P. nikomu nie było wolno osiedlać się, ani nabywać lub wznosić nieruchomości bez zezwolenia władz wojskowych.”

Czytanie i posieranie ogólnie akademickie pismo narodowe

Alma Mater

Do nabycia — kantor ABC Al. Jerozolimskie 3a, pokój 11

HOTEL „LIDO” JURATA
Wielni B-ci Sadowskich

Cenny od dn. 1 kw. 1938
Restauracja pod zarz. (dawn. LA VIGNER) w Warszawie

Rozmowa ABC z Czytelnikiem

Ułożona wzorem rozmów Sokratesa z uczniami

Obywatel ABC: Czy przeczytał już broszury z biblioteki ABC Wojciecha Zaleskiego „Polska bez politykariatu” i J. Korolca „Ustrój polityczny Narodu”?

Obywatel X: Jeszcze nie przeczytałem, gdyż nie interesuję się polityką.

Obywatel ABC: Rozumiem Obywatelu X, ale czy interesuje Cię, jak Polska powinna być rządzona, a jeśli to jest dla Ciebie temat zbyt ogólny, to czy nie interesuje Cię, jak ułożyć się warunki bytu twych dzieci, czy będą pracowni w waszych warsztatach, czy w przedsiębiorstwach skomunizowanym, czy też w kartelowej organizacji żydowskiej.

Ob. X: Owszem Obywatelu ABC, to mnie bardzo nawet interesuje.

Ob. ABC: To są właśnie zagadnienia polityczne, które często są przez ogół indyferentne, z zastrzeżeniemami przynależności do partii. Niechże do partii jest często zrozuć, a chętność do zagadnień politycznych świadczyłyby o nie-rozumny sobkowstwie.

Ob. X: Tak właśnie myślę. Zagadnienia polityczne mnie interesują i często są przedmiotem moich rozważań i dyskusji przyjacielskich.

Ob. ABC: Czy rozważania te i dyskusje nasunęły Ci Obywatelu Konkretnie rozwiązania poszczególnych zagadnień, czy zastanawiałeś się np. jaki ustrój polityczny odpowiadaby najlepiej Polsce.

Ob. X: Dyskutujemy na ten temat bardzo często w cukierni i towarzystwie, ale trudno dojść do jakiegoś wniosku, każdyby chciał, żeby było jak najlepiej, ale wyłania się cały las wątpliwości, w którym zabił się łatwo.

Ob. ABC: Ale myślę, że wśród biorących udział w dyskusji jest wielu ludzi światłych, wybitnych fachowców w swoich dziedzinach pracy.

Ob. X: Owszem, są tam autorzy tety techniczne, letarskie, prawne, cze, głowy pierwszorzędnego, uznawane powszechnie, ale w zagadnieniach politycznych i społecznych przeważnie się płaczą i sami sobie nieraz przeczą.

Ob. ABC: Czy nie uważa Obywatel, że gdyby o budowie żelbetonowej rozpoczęli dyskusję lekarze, to dyskusja byłaby równie beznadziejna.

Ob. X: Nawet napewno.

Ob. ABC: Czy więc, chcąc rozwiązać o zagadnieniach społecznych, interesujących każdego, nie lepiej przed dyskusji na jasnych i w ścisłe karby logiczne, ujętych pracach ludzi, których nie tylko wykwalifikowanie, lecz doświadczenie i poważne kwalifikacje do rozwiązywania tych właśnie zagadnień.

Ob. X: Z tym się zgadzam, ale chciałbym mieć własne, a nie narzucone przez tych autorów zdanie.

Ob. ABC: Zupełnie słusznie, ale właśnie prace W. Zaleskiego i J.

Korolca są tylko jasnym i treściwym ujęciem światopoglądu młodego pokolenia, przedmiotem namiennej wiary jednych, a zacieklanych ataków innych — można postulat ich przyjąć, można odrzucić, ale nie wolno z nimi się nie zapoznać.

Ob. X: Owszem, godzinami rozmawiamy na temat programu ruchu narodowo-radykalnego, ale nie bardzo wiemy na czym on polega.

Ob. ABC: Zamiast prowadzić godzinami rozmowy o podstawach tego ruchu, czy nie lepiej poświęcić kwadrans na przeczytanie każdego z broszur, które zawierają główne wytyczne tego ruchu w dziedzinie politycznej i gospodarczej ustroju.

Ob. X: Jestem już przekonany, że złotówkę kupię 8 broszur dla siebie i przyjaciół i będziemy mieli o czym dyskutować przez kilka wieczorów.

Ten typ rozmowy sokratesowej o tyle nie odpowiada rzeczywistości, że obywatel ABC, ma bardzo mało wspólnego z Sokratesem, a wśród czytelników ABC, brak obywatela X, któryby się dał tak długo namawiać do przeczytania tych ciekawych broszur, tym bardziej, że można nabyć je za pośrednictwem „Ruchu” i wreszcie w kantorze „Uch” i wreszcie w kantorze ABC. Al. Jerozolimskie 3a, p. II.

Knot.